

Do czego służą przymierza?

Małe dzieci, poznając otaczający ich świat, zadają mnóstwo pytań z kategorii: „A po co to?”. Rodzice wdrażają ich w zagadnienia, których też się uczyli przez zadawanie tych samych pytań, a potem pogłębiali tę wiedzę coraz bardziej w miarę dorastania i wchodzenia na wyższe poziomy zrozumienia intelektualnego. Tytułowe pytanie artykułu również należy do tych z gatunku: „A po co to? Do czego to służy?” Pewne zagadnienia osobiście zdają się nam być bardzo łatwe i niezbyt złożone, lecz gdy wgłębiamy się w sedno tematu i rozkładamy go na czynniki pierwsze, okazuje się, że wcale takie proste nie są. Zagadnienie przymierza, poruszane w Piśmie Świętym, ma swoje odniesienie w wielu fragmentach, odnosząc się do różnych wydarzeń i umów zawieranych przez ludzi, a nawet przez samego Pana Boga. W artykule tym postaramy się odpowiedzieć na zadane pytanie i popatrzyć przez pryzmat praktyczności zagadnienia, w odniesieniu do naszej codzienności.

Kiedy wyszukujemy w internecie słowo „przymierze”, w pierwszych wynikach mamy odniesienia do Biblii. W naturalny sposób to wyrażenie kieruje nas do języka Biblii i opisanych w niej historii. Jako ludzie współcześni przyzwyczajeni jesteśmy raczej do używania słowa „umowa”, kiedy dochodzi do zawarcia wzajemnych zobowiązań dwóch stron i poświadczeniu to w sposób pisany bądź słowny. Jest to część naszego codziennego życia i jest to normalne, gdy idziemy do nowej pracy i podpisujemy z pracodawcą umowę. Zobowiązujemy się do przestrzegania zasad, wykonywania konkretnych zadań w zamian za wynagrodzenie, na które obie strony się uprzednio zgodziły. Podpisujemy umowę, ale czy zawieramy tym samym przymierze? Ależ oczywiście, że tak! To zobowiązanie dwóch stron spisane na piśmie nosi znamiona znanych nam przymierzy z Pisma Świętego, umów zawieranych pomiędzy człowiekiem a człowiekiem oraz Panem Bogiem i człowiekiem.

Umowy to bardzo powszechne zjawisko, a podpisując je, nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, że są to wzajemne zobowiązania. Zawieranie przymierzy bardzo mocno spowszedniało w dzisiejszym czasie, ale w zasadzie takie postępowanie jest gwarantem na dotrzymywanie obietnic. I tu pojawia się nam bardzo ważne słowo — obietnica. Obiecujemy dać określoną kwotę sprzedawcy, a on nam obiecuje przekazać towar w określonej w umowie kwocie. W taki sposób sporządzamy umowę zakupu, a paragon to jej dowód. Podobne mechanizmy działały w historiach opisanych na kartach Pisma Świętego, choć możemy mieć wrażenie, że zawieranie przymierza było czymś niezwykle ważnym i nie robiło się tego codziennie.

Pan Bóg od początku uczy człowieka zobowiązania i posłuszeństwa względem swojej Istoty, kiedy podaje Adamowi warunki, na podstawie których ich społeczność w ogrodzie Eden mogła trwać wiecznie. Gdy człowiek nie realizuje zalecenia Pana Boga i upada, niedługo potem Stwórca ma dla swojego przyjaciela Abrahama niezwykle przesłanie. Pan Bóg zawiera przymierze, które będzie podstawą nie tylko dla narodu Żydowskiego, ale przede wszystkim dla Oblubienicy Chrystusowej, a także ostatecznie będzie błogosławieństwem dla całego rodzaju ludzkiego.

Gdy analizujemy Pismo Święte, staramy się odnaleźć w nim ducha Bożego i uchwycić myśli samego Stwórcy. Odkrywamy sposób myślenia Pana Boga, kiedy zadajemy sobie pytanie – co o tym pisze Biblia. Do czego Panu Bogu służy przymierze, które zawiera z człowiekiem? Na tak zadane pytanie możemy odpowiedzieć, że to nie Pan Bóg potrzebuje przymierza, ale człowiek. To Pan Bóg wychodzi z inicjatywą, kiedy zawiera przymierze z Noem, iż więcej już nie będzie karał ziemi w ten sposób, w jaki zakończony został pierwszy świat, a znakiem tego przymierza była tęcza.

To sam Pan Bóg daje obietnicę Abrahamowi o rozmnożeniu potomstwa jego jak gwiazdy na niebie, gdy ten pyta Pana, czy bezdzietny zejdzie do grobu, a Eliezer z Damaszku przejmie po nim jego dziedzictwo.

My ludzie jako niedoskonałe istoty potrzebujemy różnego rodzaju przymierzy, o których już wcześniej wspomnieliśmy, niczym gwaranta złożonych obietnic. Jak wyglądałby dzisiaj świat, gdyby ludzie nie zawierali przymierzy? Pewnie pracodawcy nigdy nie mogliby być pewni czy następnego dnia pracownicy przyjdą do pracy, bo może wczoraj dogadali się z innym pracodawcą. Nie ma człowieka w pracy, to nie ma wytworzonego dobra, a zatem fabryka nie ma co wysłać do sklepów i ludzie nie mogą kupić dóbr materialnych. Dzisiejszy porządek rzeczy nie mógłby istnieć i funkcjonować bez zawierania przymierzy. Widzimy i wiemy dobrze, że potrzebujemy zawierać z ludźmi umowy, a nawet kiedy zawieramy umowy, to zdarza się, że są one łamane i poczytywane za nieważne.

Człowiek potrzebuje mieć dodatkowy motywator w postaci umów, by to, do czego się zobowiązał, co obiecał mógł wykonać. Zdarza się też tak, że ludzie nie ufają sobie, dlatego proszą, aby wypowiedziane słowa sformalizować, np. w pracy jako wiadomość e-mail. Dochodzimy zatem do najczęstszego sposobu zawierania przymierzy w naszym życiu, kiedy pracujemy i piszemy zobowiązania w sposób elektroniczny, informując przy



tym kilka osób, że obiecane tematy bądź zadania zostaną zrealizowane w określonym czasie. To bardzo popularna dzisiaj forma motywacji w pracy, bo zawsze można pokazać e-mail, w którym zobowiązujesz się do tego, że np. na koniec czerwca twój dział zakończy prace w tym projekcie.

Nie mamy wątpliwości, że zobowiązania są nam potrzebne w naszym codziennym życiu. Jeśli zawieramy te zobowiązania z kimś ważnym dla nas, to tym bardziej traktujemy to poważnie i staramy się za wszelką cenę wypełnić to, co się powiedziało bądź zapisało.

O ile bardziej powinniśmy zatem cenić sobie i poważać zawieranie przymierza z samym Panem Bogiem, kiedy na wzór Jezusa Chrystusa przed wieloma świadkami wyznajemy swoje ofiarowanie i demonstrujemy je poprzez symboliczne zanurzenie w wodzie. Ten moment pozostaje z nami do końca życia. To chwila, do której będziemy wracać, gdy przyjdą trudności, gdy być może pojawią się chwile zwątpienia jak dalej postępować. Zawarte przymierze z Panem Bogiem będzie nam służyło do końca życia i będzie ono kierowało naszym postępowaniem oraz kształtowało decyzje rodzące się w naszych umysłach. To uzewnętrznienie tego co nosimy w sercu poprzez zawarcie przymierza, tych emocji, tej radości i ufności w Boże obietnice, nie raz us-

trzegło już nas od postąpienia w nie do końca właściwy sposób.

Zatem zawarte przymierze przypomina nam, że w swoim życiu uczyniliśmy zobowiązującą decyzję, której się musimy trzymać niczym kotwicy sięgającej poza załogę. Przed Panem Bogiem również zawieramy przymierze małżeńskie. Przed świadkami z najbliższej rodziny i otoczenia wyznajemy swoją miłość przy towarzyszących temu słowach o świadomości obowiązków wynikających z założenia rodziny. To również będzie nam przypominało do końca naszego życia, że uczyniliśmy zobowiązanie, którego byliśmy pewni i uczyniliśmy to z własnej nieprzymuszonej woli. Przymierze to motywacja każdego dnia. To właśnie przymierze służy nam ku temu, aby nas motywować, ale też jako wyzwanie, aby osiągnąć coś więcej niż tylko ziemskie dziedzictwo. Pan Bóg zaprasza nas do duchowej nagrody, ale aby to osiągnąć, najpierw należy zawrzeć przymierze przy ofierze, uczynić zobowiązanie, które pozostanie z nami aż do naszej śmierci. To głos, który będzie się odzywał w naszej codzienności, głos mówiący z tyłu, za nami, z przeszłości, jaką drogą powinniśmy podążać, kiedy wątpliwości ogarną nasze serca.

Zabój Paweł